

Joanna Sokołowska

Jak przetrwać w świecie „totalnej wojny”, czyli o językowym obrazie świata w tekstach zespołu Lady Pank

„Ogólnie mówiąc – *life is brutal*, poza tym wszystko doskonale” pisał Andrzej Mogielnicki, twórca tekstów do piosenek Lady Pank, czyniąc te słowa mottem przewodnim prawie wszystkich utworów zespołu.

Zastanawiając się nad fenomenem zespołu Lady Pank, który powstał już w latach 80. XX w., w czasach, kiedy o Polsce mówiono, że była „najweselszym barakiem w obozie państw socjalistycznych”¹ i którego kariera trwa do dziś, postanowiłam dokonać językowej analizy tekstów tego rockowego zespołu w celu określenia, z jakim rodzajem wyobrażeń o człowieku i świecie, które można odtworzyć na podstawie analizy tekstów piosenek tego zespołu, mamy do czynienia.

Teksty, które przeanalizowałam, pochodzą z różnych okresów – z lat 80., 90., z przełomu wieków oraz początku XXI w. O ich niepowtarzalności nie sposób mówić bez rekonstrukcji językowego obrazu świata, terminu z zakresu lingwistyki kognitywnej. Zgadzam się z kognitywistami twierdzącymi, że język odzwierciedla system pojęciowy, aksjologiczny tych osób, które się nim posługują².

Na językowy obraz świata w tekstach Lady Pank składają się przede wszystkim dane zawarte w słownictwie, frazeologii, składni, metaforyce, różnorodnych innowacjach językowych oraz stereotypach³. Analiza tych elementów pozwala zrekonstruować „dekalog” wartości, z którymi zdają się identyfikować autorzy tekstów i ich wykonawcy – członkowie zespołu Lady Pank.

Lektura tekstów z różnych okresów uświadamia, że wraz ze zmieniającą się sytuacją społeczno-polityczną i gospodarczą, zmieniał się język utworów. Lata 80. to okres kryzysu gospodarczego, ale także cenzury, która wymuszała językowy kamuflaż.

¹ *Encyklopedia polskiego rocka*, red. J. Skardziński, Poznań 2006, s. 339.

² J. Anusiewicz, *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 273.

³ J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006, s. 133.

Język tych utworów jest swoistym szyfrem dla wtajemniczonych. Takie piosenki jak *Tańcz głupia, tańcz* barwnie ukazują życie obyczajowe tamtych lat, jednak sposób kreacji świata przedstawionego i jego elementów zrozumiały jest w pełni tylko dla pokolenia żyjącego w tamtych czasach. Poprzez opis imprezy, która odbywa się w luksusowej dyskotekce w kultowym wówczas lokalu „U Maksyma” w Gdyni, autor przedstawia barwny epizod w zgrzebnej rzeczywistości PRL-u. To miejsce jest niemal egzotyczne, co podkreśla słownictwo: „mahoniowy gość” (prawdopodobnie sponsor imprezy, pochodzenia arabskiego), „złote BMW, Bony M zagrało, kelner zgiął się w pól”. Bohaterką wydarzeń jest jednak dziewczyna, która oczarowana blichтром otoczenia, dała się uwieść wizji lepszego świata i bez oporów uległa urokom „mahoniowego gościa”, który „sypał zielonymi”. Ten frazeologiczny neologizm powstał w czasach, gdy sprzedaż i kupno dolarów było w Polsce zabronione i dlatego nazwę amerykańskiej waluty zastępowano metonimiami: „zielone”, „sałata”, „papier”. W zestawieniu z czasownikiem „sypać” – w znaczeniu ‘rozdawać hojnie’, powstało określenie: „sypać zielonymi”, oznaczające wielką rozrzutność w wydawaniu dewizowej waluty. Wiadomo, że problem ten nie dotyczył Polaków z ich głodowymi zarobkami, ale zagranicznych gości z tzw. drugiego obszaru płatniczego. Tekst stanowi ostrą krytykę mentalności dziewcząt z pewnych środowisk, które bez oporów wybierały „życie o lekkim chlebie”. Zastosowanie przymiotnika „głupia” jest wyrazem pogardy wobec takiego stylu bycia.

„Marchewkowe pole” to z kolei zabawa z cenzurą. Zakazany temat dotyczący narkotyków stał się pretekstem do wyśmiania instytucji cenzora, w czasach, gdy tego typu używki stanowiły temat tabu. Podobieństwo brzmieniowe wyrazów „marihuana” i „marchewka” wyzwoliło szereg skojarzeń, które zaowocowały powstaniem tej powszechnie znanej piosenki. Utwory pochodzące z tego okresu są materiałem o wiele bardziej wartościowym pod względem artystycznym. Z analizy tekstów można wywnioskować, że paradoksalnie to cenzura przyczyniła się do podniesienia ich walorów artystycznych. Wymuszała ona odwołania się do takich środków stylistycznych, które pozwalały autorowi stworzyć swoisty ezopowy język służący przemycaniu zakazanych treści.

Począwszy od lat 90. do języka utworów przenikają z coraz większą częstotliwością elementy świata polityki, mediów, reklamy, a z czasem także słownictwo związane z Internetem. Zmiana stylu piosenek Lady Pank obrazowo ukazuje proces odzwierciedlania przez język zastanej rzeczywistości. Niezależnie od okresu powstania utworów przedstawiają one obraz świata postrzeganego jako wrogi człowiekowi, nieprzyjazny, pozbawiony elementarnych wartości, sztuczny. Proces degrengolady trwa do dziś. Mimo że temat utworów jest wciąż taki sam, ich język zmienia się. Słownictwo jest coraz bardziej nowoczesne, a formy składniowe stają się coraz uboższe, zgodnie z tendencją do oszczędzania wysiłku.

Już w tytułach utworów możemy dostrzec tendencje do postrzegania świata jako pola bitwy, miejsca przerażającego, nienormalnego, wywołującego strach:

7-me niebo nienawiści
Pierwsza linia
Mój dom wariatów
Fabryka małąp
Strach się bać
Pole minowe
Krzycz mały, krzycz
Mała wojna

Można by przypuszczać, że postrzeganie świata jako wrogiego i obcego jest typowe jedynie dla tekstów z okresu sprzed transformacji ustrojowej, gdy młodzi członkowie Lady Pank i ich słuchacze musieli zmagać się z problemami charakterystycznymi dla tego okresu. Jednak zmiana realiów społeczno-politycznych nie spowodowała istotnej różnicy w sposobie odbierania rzeczywistości. Swoboda obyczajowa, brak cenzury, rozwój mediów, wolny rynek nie zmieniły zasadniczego tematu i nastroju piosenek. Ciągłe jest to rzeczywistość, której daleko do doskonałości, o której marzył młody człowiek dorastający w latach 80.:

I mocno w to wierzyłem, że wszystko można mieć,
By życie bajką było wystarczy tylko chcieć

słyszemy w piosence *Bez satysfakcji*⁴.

Diagnoza dawnej i obecnej sytuacji, w której funkcjonuje człowiek, jest szczególnie widoczna w pointach utworów, jak chociażby:

I coraz trudniej ocalić głowę,
I nie ma szansy, by się zmyć,
A pod stopami pole minowe
Musisz czujnym być!
(*Pole minowe*⁵)

Bądź pokorny jak cieleń
Wygrasz więcej, gdy myślisz mniej.
(*Vademecum skauta*⁶)

Nikt nie wierzy już w nic i nie ufa już nikt
Wszystko straciło sens – pora już iść.
(*Słowa, słowa, słowa*⁷)

Świat cały to jeden wielki sklep
(*Wielki supermarket*⁸)

⁴ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/bezsatsfakcji.php>.

⁵ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/poleminowe.php>.

⁶ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/vademecumskauta.php>.

⁷ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/slowaslowaslowa.php>.

⁸ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/wielkispermarket.php>.

A teraz siódme niebo nam się dzieje
Bajeczny nastał czas
Wiadomo, wszyscy kurwy i złodzieje
Nie wyłączając nas.
(*7-me niebo nienawiści*⁹)

Ogólnie mówiąc – *life is brutal*
Poza tym wszystko doskonale.
(*Sztuka latania*¹⁰)

Rzeczywistość została ukazana przez dobór specyficznego słownictwa, które upodabnia świat między innymi do pola bitwy, terenu bezwzględnej walki:

pole minowe, pierwsza linia, fabryka małąp, stan totalnej wojny, mordercza walka, dżungla, linia frontu, ostra strzelanina.

Współczesnego człowieka poraża z jednej strony chaos zjawisk wykluczających się wzajemnie:

Jezus i AIDS
Hip Hop, Jazz
Kapitał, Tora, Biblia, Koran
Kosmiczny zamęt i harmonia,
(*Bóg i boogie woogie*¹¹)

z drugiej świadomość, że uczestniczy w jakiejś mistyfikacji:

Życie sztuką jest iluzji,
W życiu jest potrzeby bajer
Hokus pokus! I po krzyku
(*Czarownik*¹²)

I dalej nic w teatrze lalek,
(*Sztuka latania*¹³)

Twych radości sztucznych
Mam serdecznie dość
(*Wielki supermarket*¹⁴)

Bardzo istotną właściwością kulturowo-aksjologiczną tego czasu jest deprecjacja słowa, bełkot i słowotok, którymi atakują nas media. Jednym z najciekaw-

⁹ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/7-meniebonienawisci.php>.

¹⁰ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/szukulatania.php>.

¹¹ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/bogiboogiewoogie.php>.

¹² Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/czarownik.php>.

¹³ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/szukulatania.php>.

¹⁴ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/wielkisupermarket.php>.

szych przykładów na ukazanie świata poprzez język jest sięgnięcie po stereotypy obecne w mediach, ale także w codziennych, potocznych dialogach.

Wstaję rano – słyszę słowa
Chore serce – pęka głowa
Mówią ludzie – takie rzeczy
Sypią w oczy – tony śmieci [...]
Rani radio moją duszę
Krwawi ekran – odejść muszę
(*Słowa, słowa, słowa*¹⁵)

W czasach, o których Różewicz pisze, że „byle kto mówi byle co do byle kogo”, mowa potoczna stała się zwykłym bełkotem, a język oficjalny uległ pauperyzacji. Zjawisko to narastało przez lata. Okres, kiedy panowała socrealistyczna nowomowa, zastąpiły czasy języka ekspansywnej reklamy, komercji, kiczu oraz agresywnego języka kampanii politycznych. W języku panuje tendencja do oszczędzania wysiłku. Nieskomplikowana forma wyraża równie powierzchowną treść. Podmiot liryczny przyjmuje postawę kontestującą wobec zalewającej go zewsząd „mowy trawy”¹⁶ i mowy „gadających głów”¹⁷.

Nikt nie wierzy już w nic i nie ufa już nikt
Wszystko straciło sens – pora już iść
(*Słowa, słowa, słowa*¹⁸)

Pustka językowa jest werbalnym świadectwem kryzysu wartości, wyrażającym się także poprzez bardzo uproszczone formy wyrazu.

W świecie, w którym żyje podmiot liryczny piosenek, nie ma aprobaty dla przeciętności. Byt określa styl życia oparty na kulcie pieniądza, którego pragmatyczną konsekwencją jest możliwość korzystania z wszelakich dóbr:

Życie jak Hawaje
Hotelowe raje.
(*Wielki supermarket*¹⁹)

Jesteś król
O ile dobry jest twój prawnik
Masz w komplecie
Swimming pool
I co dzień podlewany trawnik.
(*Bóg i boogie woogie*²⁰)

¹⁵ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/l/ladypank/slowaslowaslowa.php>.

¹⁶ „Mowa-trawa” – rozmowa o rzeczach trywialnych, nieistotnych lub bezsensownych.

¹⁷ „Gadające głowy” – określenie weszło na trwałe do języka potocznego jako synonim mnogości jałowych dyskusji i takich wypowiedzi w mass mediach.

¹⁸ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/l/ladypank/slowaslowaslowa.php>.

¹⁹ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/l/ladypank/wielkisupermarket.php>.

²⁰ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/l/ladypank/bogiboogiewoogie.php>.

Tak skomplikowana wizja świata ewokuje określone postawy, które również znajdują odzwierciedlenie w słownictwie:

ze wszystkich łącha drzeć opluć, zgnoić, zgnieść zewrzeć szyki dostać w łeb, całować bruk, drzeć się opętańczo, grać fałszywą kartą, zapukać w dno, zarazić się złą chorobą, żreć, kłamać, grzebać, bić, uchronić głowę.

Świadomość zagrożenia wywołuje agresję i przyzwolenie na nieetyczne postawy.

Słownictwo składające się na językowy obraz świata tekstów Lady Pank razi negatywnością, pesymizmem, przeciętnością, a nawet wulgarnością. Brak w nim wyszukanych słów, nie dba się o oryginalność, piękno wypowiedzi. Żyje się szybko i mówi się szybko. Myśli się stereotypowo i mówi się stereotypowo. Takie zabiegi stylistyczne jak użycie metafor służą przeważnie tylko do zakamuflowanego przedstawiania zjawisk zabronionych, niedostępnych, chociaż wykorzystywane są także do opisanie sfery marzeń i emocji. Jednak i one straciły swój poetycki charakter. Realia współczesnych czasów sprawiły, że nawet metaforę odzierano z poetyckości i stawała się ona nie środkiem stylistycznym, ale medialnym chwytem, zabiegiem bez gustu i smaku:

Zachwył i marzenie w promocyjnej cenie,
Spotkaj mnie w niebie, w których jestem wart
Więcej niż debet kredytowych kart,
(*Wielki supermarket*²¹)

A zamiast nieba reklam kiść
(*Pole minowe*²²)

Przeciętny użytkownik nie dba o to, co określane bywa jako puryzm językowy. Zjawisko zapożyczenia wyrazów z języka obcego osiągnęło apogeum – nie dość, że nie dba się już o to, aby mówić po polsku, to paradoksalnie dokłada się wszelkich starań, aby swą wypowiedź uczynić pseudoświatową, efektowną, mechanicznie wplatając w nią jakikolwiek wyraz obcego pochodzenia.

Leksyka odzwierciedla stan świadomości człowieka, który, egzystując w świecie „oferującym” mu tyle różnych antywartości, przekłada to, co obserwuje, na język, konceptualizując w ten sposób doświadczenia. Konstrukcje składniowe z kolei, za pomocą których budowane są utwory, stanowią odzwierciedlenie faktu, iż ludzie tworzą swe wypowiedzi, wykorzystując coraz mniejszą liczbę słów, łącząc je w banalny sposób:

²¹ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/wielkisupermarket.php>.

²² Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/poleminowe.php>.

Jesteś król
O ile dobry jest twój prawnik,
(*Bóg i boogie woogie*²³)

Wszystko byłoby inne
Gdybyś tu była, ja wiem [...]

Jeśli miłość coś znaczy,
to musi dać znać
(*Stacja Warszawa*²⁴)

Świat cały to jeden wielki sklep,
Ktoś stworzył go jak na muchy lep
(*Wielki supermarket*²⁵)

Prostota wypowiedzi składających się na teksty utworów jest zamierzoną stylizacją, wykreowaną przez twórcę tekstów. Służy pokazaniu, że bylejąkość świata przekłada się na sposób, w jaki się wystawiamy. Skoro podstawowe wartości uległy dehierarchizacji, a większość z nich w ogóle została wyrzucona z kanonu moralnego, język, jakim się posługujemy, także pozostawia wiele do życzenia. Nikt nie dba o to, o czym mówi, ale przede wszystkim, jak mówi. Słowa niegdyś uważane za wulgarne, dziś uznawane są za potoczne:

Dla zasady nic nie bzykasz,
(*Sexy-pleksi*²⁶)

Wiadomo wszyscy kurwy i złodzieje
(*7-me niebo nienawiści*²⁷)

Teksty Lady Pank są na tyle nośne, że mogą stać się przewodnikiem ukazującym, jak zmieniał się świat, swoistym rockowym podręcznikiem historii. Jednym z takich tekstów jest *Vademecum skauta*, utwór, który powstał w latach 80., ale i obecnie można go uznać za manifest współczesnego pokolenia. Co prawda nie każe się już dzisiaj młodym ludziom zbierać złomu, ale już np. segregować śmieci – jak najbardziej. Ciągle aktualna pozostaje, niestety, zasada: „wygrasz więcej, gdy myślisz mniej”. Podobnie jak w poprzednim systemie, także dzisiaj potrzebne są jednostki pokorne, uległe, bezmyślnie łykające „masło maślane” sączące się z tabloidów, telewizorów, billboardów, mównic i trybun.

Coraz więcej ludzi wkracza w dorosłe życie z przeświadczeniem, że w istocie znaczą „mniej niż zero”, a „rozum, dwie ręce i chęć” nawet z zaliczoną na

²³ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/bogiboogiewoogie.php>.

²⁴ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/stacjawarszawa.php>.

²⁵ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/wielkisupermarket.php>.

²⁶ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/sexypleksy.php>.

²⁷ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/7-meniebonienawisci.php>.

piątkę maturą – nic nie znaczą w świecie układów, nepotyzmu, kumoterstwa i powszechnej korupcji.

W rzeczywistości, w której „strach się bać”, w której „nie ma żadnych wejść czy wyjść”, podmiot liryczny musiał odnaleźć sposób na przetrwanie. W tym celu stworzył kodeks etyczny, ustalił, które wartości odrzucić, a którymi powinien się kierować, aby w dżungli współczesnego świata nie zgubić swojego człowieczeństwa.

Realność opisywana w tekstach Lady Pank nie jest już obszarem, na którym wartością absolutną jest Bóg – ideał. Zbrodnie popełniane są na skalę masową, grzech, kłamstwo osiągnęły apogeum; sytuacja stała się na tyle beznadziejna, że „nawet Bóg tu nie pomoże”. Człowiek, który co dzień informowany jest poprzez media o kolejnych zabójstwach z premedytacją, aferach politycznych, samobójstwach, kradzieżach i katastrofach, a przy tym sam zatracił instynkt etycznego zachowania, ustalił, że Boga nie ma, a potwierdzeniem jego nieobecności jest e-mail – środek komunikowania się w XXI w., który nieobecny już Stwórca wysłał do podmiotu lirycznego w piosence *www.god.com*:

Nie ma mnie od lat
Tutaj razem z wami
Porzuciłem świat
Radźcie sobie sami
Waszych win i wad
Nie szukajcie zbawcy
Nie ma mnie od lat
Są nieznanymi sprawcy.

Wypowiadanie się o Bogu jako o istocie nieistniejącej lub nieinteresującej się losami świata oraz deprecjonowanie Jego świętości, nadanie Mu statusu człowieka wysyłającego maile, stawianie Jego imienia obok tańca towarzyskiego (*Bóg i boogie woogie*), wydaje się profanacją. Jednak sama koncepcja pisania o Nim, sposób, w jaki podmiot liryczny wyraża się o Stwórcy, zdaje się pretekstem do wyrażenia tęsknoty za czasami, kiedy modlitwa i Kościół pomagały człowiekowi odnaleźć fundamentalne wartości. Można więc przypuszczać, że istnienie Boga wcale nie zostało zanegowane. Podmiot liryczny w swej bezradności i niemocy radzenia sobie w dzisiejszym świecie, stara się przez takie wypowiedzenie się o Stwórcy sprowokować – być może – swoją uśpioną religijność. Chce znów stać się chrześcijaninem, który z każdym problemem może zwrócić się do swojego Boga, przestrzegać jasnego i przejrzystego Dekalogu, który został mu dany przed wiekami.

Podmiot liryczny piosenek Lady Pank jest rozczarowany rzeczywistością, w której przyszło mu żyć. Wymarzona w latach 80. i 90. wolność, a z nią demokracja, okazały się, paradoksalnie, przyczyną zaburzenia porządku świata:

Policjanci biją dzieci [...]
Coraz więcej łez na świecie
Wszyscy kłamią za pieniądze
Politycy grzebią w brudach
(*Co mnie to obchodzi*²⁸)

Nie ma jak
Przed demokracją zwiać...
(*Strach się bać*²⁹)

Niech no kto wychyli łeb
Trzeba opluć, zgnoić, zgnieść
(*7-me niebo nienawiści*³⁰)

Zniesienie cenzury, wolny rynek, wszechobecna swoboda sprawiły, że wolność nie jest już tak cenną wartością, lecz faktem i koniecznością dokonywania wyborów. Przystawienie się na konsumpcyjny tryb życia, narzucająca styl i wyimaginowane potrzeby reklama, konieczność brania udziału w „wyścigu szczurów”, sprawiły, że człowiek pragnie wyzwolić się z ram zastanej rzeczywistości i udać w miejsce prawdziwe, rządzące się prostymi prawami („gdzie wody czyste, prawdy oczywiste”):

Zabierz mnie w podróż na daleki łąd
Nie ważne, jaki, byle dalej stąd
Gdzie mnie nie ogarnie wielki supermarket
W którym będę musiał darmo kupić coś [...]
W którym uśmiech to nie tylko zysk.
(*Wielki supermarket*³¹)

Świat stał się bytem ograniczonym wyłącznie do sfery materialnej, a tradycyjne Conradowskie wartości, jak honor, heroizm, ojczyzna już dawno przestały istnieć. Polska nie jest już ukochanym, wreszcie wyzwolonym krajem, lecz miejscem, w którym jest się z konieczności, z braku wyboru:

Polska! Polska!
Ktoś zapukał w dno
Miasto, wioska
Nie wiadomo co
(*Mój dom wariatów*³²)

W uniesieniu trwaj, bo to taki kraj
Gdy wychyliš się w dołek wpędzą cię
(*Bulanda*³³)

²⁸ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/comniwtoobchodzii.php>.

²⁹ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/strachsiebac.php>.

³⁰ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/7-meniebonienawisci.php>.

³¹ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/wielkisupermarket.php>.

³² Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/mojdomwariatow.php>.

³³ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/bulanda.php>.

Język, za pomocą którego dokonuje się diagnozowanie współczesnego świata, jest stylizowany na typowy dla wypowiadającego się przeciętnego, młodego człowieka, zbuntowanego do tego stopnia, że w jego systemie pojęciowym nie ma miejsca na pozytywne słowa i określenia. Język tworzy rzeczywistość, gdyż kształtuje go doświadczenie społeczne narodu, determinujące sposób widzenia świata³⁴. Rzeczywistość jest dla podmiotu lirycznego nieprzyjazna, momentami wręcz okrutna, wynikająca ze specyfiki ostatnich 30 lat, dlatego też język utworów razi negatywizmem, wrogością, pesymistyczną wizją egzystencji. Twórca tekstów utworów Lady Pank nie tylko przekłada to, co obserwuje, na słowa, lecz jest także kreatorem i moderatorem świata. W ten sposób wraz z muzykami wykonującymi piosenki przypisuje sobie bardzo ważną, bo niezwykle odpowiedzialną, funkcję idola, ale przede wszystkim ikony współczesnej pop kultury. Lady Pank, słuchani przez tysiące ludzi w Polsce i na świecie, stają się wzorem do naśladowania, a ich wizja świata wykreowana w piosenkach wręcz apodyktycznie narzucana jest fanom. Taka popularność to wielka odpowiedzialność, szczególnie za teksty będące manifestem pokolenia, kształtujące postawy i system wartości.

Spostrzeżenia na temat kontrwartości, będących przyczyną upadku moralnego współczesnego świata, prowadzą do refleksji na temat samych wartości, które człowiek powinien wyznawać. Nietrudno jest ustalić kodeks moralny, z którym zdają się utożsamiać członkowie zespołu Lady Pank, gdyż śpiewając o tym, czego nie uznają, automatycznie informują odbiorcę, co jest dla nich najważniejsze.

Wartością, którą wyraźnie da się zauważyć, analizując teksty utworów, jest sposób wyboru ekspresji. Mimo że całkowita wolność wcale nie wyszła większości ludzi na dobre, możliwość tworzenia i przekazywania przez śpiewanie o tym, co się ludziom nie podoba, co ich boli i wpędza w depresję – jest doskonałym sposobem terapii i możliwością wyrażenia swego buntu – kolejnej wartości, którą Lady Pank uznaje za rozstrzygającą. Nie wolno poddawać się zastanej rzeczywistości, przyjmować jej takiej, jaka jest. Trzeba walczyć z nią poprzez ekspresję i słowo – słowo, które ma moc kreacji. Teksty Lady Pank są bardzo emocjonalne – widać w nich napięcie, zaangażowanie wyrażone przez dobór odpowiedniego słownictwa i składni. Mówić prosto o ważnych rzeczach nie jest łatwo; trzeba posiadać umiejętność doboru odpowiedniego, adekwatnego do tematu, stylu. Autor tekstów, jako reprezentant współczesnego pokolenia, stara się przekazać prawdę o dzisiejszym świecie w sposób przystępny i typowy dla niego.

Wielu współczesnych ludzi tęskni jednak za kulturą wysoką, klasyczną, przeznaczoną nie dla każdego, lecz – jak to ujął złośliwie pewien polityk – dla

³⁴ W. P i s a r e k, [hasło] *Językowy obraz świata*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1978, s. 143.

tw. wykształciuchów, ludzi myślących. Dzisiejsza kultura – tandetna, kiczowata, przeznaczona dla masowej publiczności, której proces homogenizacji opisała już w latach 70. Antonina Kłoskowska, jest jak papka – łatwa i przyjemna w odbiorze w znaczeniu pejoratywnym, odzwierciedla styl życia wielu ludzi. Twórca tekstów Lady Pank nie zgadza się, aby taka kultura narzucała nam wzorce zachowań rodem z reklamy, stąd próby przemycenia elementów klasyki do piosenek Lady Pank, jak chociażby:

Najpierw lot do chmur
Potem krok i szybko w dół
C'est la vie – la vie
Wciąż **To be or not to be**
(*Banalna rzecz C'est la vie*³⁵),

a także

I co z tego wynika?
Zawsze tylko muzyka
A poza tym na koniec
Wiele hałasu o nic, o nic, o nic
(*Pierwsza linia*³⁶)

Schodzisz niżej, ciągle w dół
Myśląc – **jak tu się kiedyś Dante czuł?**
Kiedy słyszał głos od bram:
Biada nam, biada nam...

Bo wszyscy w kupie znów
Jak w tamtym życiu są
I wszyscy krzyczą: **chwilo trwaj!**
To jest raj, to jest raj!!!
(*Babilon Dysko Najt*³⁷)

Jednak językowy obraz świata nie byłby pełny, gdyby nie powiedzieć tu o takim jego elemencie, jakim jest sposób wypowiedzania się o miłości – jedynej wartości, o której autorzy tekstów piszą z szacunkiem. Widać to w doborze słownictwa, konstrukcjach składniowych, środkach stylistycznych, za pomocą których tworzą intymny mikrokosmos, dostępny tylko dla zakochanych. Jest to jedyna wartość, o której twórca pisze, używając słownictwa nacechowanego pozytywnie, używając starannie dobranej leksyki cechującej się delikatnością, erotyzmem, czułością, w sposób oryginalny wykorzystuje metafory – środek jakże charakterystyczny dla opisu stanu zakochania:

³⁵ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/banalnarzeczcestlavie.php>.

³⁶ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/pierwszalinia.php>.

³⁷ Źródło tekstu: <http://www.teksty.org/1/ladypank/babilondisconajt.php>.

złota noc, biała łódź, niezbadany czas, własne niebo, ciepły krzyk poskładam szepty, zamiennie oddech, już teraz wiem, wracać (do ciebie), być tam gdzie ty szepty, sny, swój świat, noc, łódź, niebo ciepły krzyk [...] gdzie pochowałeś sny.

Autor wspomina także o tym, że mówienie o ukochanej kobiecie i miłości jest trudne i zarazem bezcelowe, gdyż słowa nigdy nie wyrażą w pełni tego, co czuje człowiek zakochany:

Nie znam słów, co mają jakiś większy sens [...]

Zawsze tam gdzie Ty to bodaj jedyny liryczny tekst zespołu Lady Pank. Słownictwo charakterystyczne dla tego utworu, jakże odmienne od innych, jest wyrazem przekonania, że miłość to wartość nadrzędna i najważniejsza, jedyna siła sprawcza, która pozwala oderwać się od zepsutego, przyziemnego i trudnego w percepcji świata.

Obraz świata prezentowany przez Lady Pank to polska rzeczywistość lat 80., 90. oraz przełomu wieków XX i XXI, nieprzyjazna i wroga, w której podstawowe wartości takie jak patriotyzm, Bóg, honor, uległy deprecjacji. To świat, w którym rolę przewodnika i kreatora przejęły media, narzucające konsumpcyjny tryb życia, ustanawiając nowy, oparty na reklamie i kulcie posiadania, wzorzec kultury. Egzystowanie w tym świecie zmusza do ustalenia własnego kodeksu etycznego, opartego na buncie, głośnym wyrażaniu emocji i słów krytyki, ale przede wszystkim na afirmacji miłości, która pozostała jedyną niekwestionowaną wartością.

Językowy obraz świata Lady Pank to przede wszystkim synteza polskiego słownictwa potocznego o nacechowaniu pejoratywnym. Stanowi ono odzwierciedlenie świadomości i postawy współczesnego człowieka, żyjącego „tu i teraz”. Proste konstrukcje składniowe są wyrazem stosunku przeciętnego Polaka do ojczystej mowy, wynikającego ze sceptycznego nastawienia do kraju, w którym żyje. Na ogół rozczarowany i niezadowolony obywatel – jak wynika z większości przywołanych tu tekstów – nie ma ambicji kreowania bogatych znaczeniowo wypowiedzi – pięknie potrafi mówić tylko o tym, co stanowi dla niego wartość – o miłości, która zapewnia mu poczucie sensu i bezpieczeństwa.

Joanna Sokołowska

**How to survive the total war. On the linguistic sight of the world
in the wordings of the songs of the Lady Pank group**

(S u m m a r y)

The following article is devoted to the reconstruction of the Linguistic Image of the Word on the basis of the song lyrics of the band Lady Pank, which were made in the 80's, 90's and at the turn of the 20th and the 21st centuries. The analysis of the elements consisting on the LIW (the Linguistic Image of the World) such as syntax, idioms, metaphors, stereotypes has made a conclusion that in spite of the social, political and moral changes which were made within the space of the last thirty years, the represented world in the song lyrics is still the hostile reality as well as is critical towards the man. The following values such as God, honour, homeland were deprecated, the language and the culture became impoverished and the vocabulary in these song lyrics with its organization are reflected in above mentioned phenomena.